

ZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 25 i telefon 42.

PRENUMERATA: miesięcznie 12.500 mk., z odnośnikiem do domu, na prowincji 14.000 mk. CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milim. lub jego trzecia na 4-ej stronie mk. 600. Ogłoszenia zagranicznych linii okrętowych o 100 proc. drożej. Cyfrowe i bilansowe o 50 procent drożej. Drobne ogłoszenia (petit) za słowo 300 mk. Ogłoszenia zamiejscowe i w numerach świątecznych i poświątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w k. ronice podlegają opłacie.

Wyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze

Onegdaj to jest w niedzielę wieczorem p. prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na Pomorze. W ciągu szeregu dni zawita do tamtejszych miast, a nawet i do wsi, by osobiście zetknąć się z ludnością, mówić jej o Polsce i poznać jej zapotrzebowania oraz potrzeby. Ta podróż więc zaczęła wędry między Rzeczpospolitą, a ziemiami zachodnio-północnymi, powróconymi Polsce przed trzema z górą laty.

Nie trzeba tracić zbyt wiele słów, by tłumaczyć polskiej opinii publicznej znaczenie doniosłe takich podróży prezydjalnych dla zrastania poszczególnych ziem polskich w całość, dla konsolidowania się państwa i dla pokierowania polską opinią publiczną. Im więc lat odzyskanej niepodległości znaczymy w naszym kalendarzu dziejowym, tem więcej doczniejszem staje się zadanie każdego funkcjonariusza Rzeczypospolitej. Jak p. minister skarbu czuwa nad gospodarstwem dóbr materialnych, które posiadamy; jak p. minister wojny dozoruje armii i jej wartości bojowej, opartej na dobrej organizacji i na dobrym sprzęcie wojskowym; jak p. prezes ministrów ma obowiązki dokonywania, by cała machina rządu wykonawczego działała jak najlepiej i z jak największym pożytkiem dla państwa, tak samo p. prezydent Rzeczypospolitej, będąc żywym symbolem całości, może, jeżeli zechce, a nawet powinien kształtować opinię publiczną polską.

Biada człowiekowi, jeżeli nie posiada woli, i to sprawnej, sprężystej, konsekwentnej! Po dobie biada narodowi, jeżeli nie wyrobi w sobie takiej woli. Uczy nas tego nasza własna historia i historia Anglii. My upadliśmy jako państwo pod koniec osmastej wieku, ponieważ nasza wola zbiorowa, nasza wola narodowa była w zupełnym zaniku. Natomiast Anglija, poczynając od panowania królowej Elżbiety, święciła stale wielkie triumfy polityczne i gospodarcze, łamała wszelkie przeszkody, wychodziła zwycięsko z wszystkich okropnych wojen, właśnie dzięki skrytyzowaniu się silnej, jednolitej, konsekwentnej woli narodowej. Wle o tem zresztą najlepiej p. Wojciechowski, gdyż spędził w Anglii całe lata i przypatrywał się z bliska temu narodowi. W dziedzinie wyrobienia woli narodowej p. prezydent Rzeczypospolitej ma przed sobą duże pole działania właśnie podczas takich podróży, jak obecna. Żywe słowo z ust p. prezydenta może zdziałać wiele, jako wskazówka programowa, zachęta, rozkaz pracowania dla Ojczyzny. To też cała Ojczyzna bierze udział w podróży, którą p. prezydent wczoraj wieczorem podjął po Pomorze.

Budżet złożony będzie Sejmowi 30 kwietnia

Minister skarbu p. Grabski wystosował do marszałka Sejmu p. Rataja list, w którym zawiadamia, że budżet na r. b. będzie złożony Sejmowi dn. 30 kwietnia.

Czy wszystkie banki dewizowe zostaną dewizowemii?

Co one dają państwu wzamian za swoje wielkie korzyści

Jak nas informują, onegdaj dn. 22 b. m. u p. ministra skarbu odbyła się narada w sprawie banków dewizowych.

Posiadać prawa banku dewizowego — to wielka koncesja, która daje niesłychane korzyści materialne.

Otóż postanowiono, by w przyszłości tylko ten bank posiadał prawa banku dewizowego, który nie tylko będzie odpo-wiadał specjalnym dla takich banków warunkom, lecz także będzie ponosił na rzecz skarbu specjalne świadczenia materialne. Jak przejmowanie na siebie części bonów złotych i t. d. Kto tych świadczeń nie spełni, utraci prawa banku dewizowego.

Rozpowszechnienie złotego polskiego Czy może on obowiązywać w stosunkach prywatnych?

W nadchodzący piątek, dnia 27 b. m. — jak dowiadujemy się — w ministerium skarbu odbędzie się konferencja ze sferami gospodarczymi w sprawie zobowiązań w złotych polskich, pomiędzy stronami prywatnymi.

Rezerwiści rocznika 1896 i zwróćcie zostaną powołani na ćwiczenia

Cwiczenia szeregowych rezerwy rocznika 1897 dobiegają końca.

Dnia 14 maja r. b. rozpocznie się druga seria ćwiczeń dla szeregowych rezerwy roczników: 1896 i tych szeregowych z r. 1897, którym odroczone terminy ćwiczeń do następnego powołania.

Nadto szeregowi rezerwy rocznika 1895, którzy są z zawodu rolnikami i prowadzą gospodarstwo rolne własne, dzierżawne lub też swoich rodziców czy dziadków, a którzy, ze względu na trudności, pragnęli by odbyć ćwiczenia, zamiast

Panież odprawił mszę św. na intencję dziennikarzy polskich

RZYM, 23. 4. (PAT). Wczoraj rano dziennikarze polscy byli obecni w Watykanie na Mszy św., odprawionej na ich intencję osobicie przez Papieża. Po mszy dziennikarze byli przyjęci przez kardynała Gasparriego. Przyjęcie trwało godzinę.

RZYM, 22. 4. (PAT). Posel

Dziennikarze warszawscy u Mussoliniego

RZYM 23. 4. (PAT). Mussolini przyjął wczoraj dziennikarzy polskich, wobec których podkreślił tradycyjnę przyjaźń, łączącą narody włoski i polski. Redaktor Rosner, odpowiadając, zaznaczył, że akcja rządu włoskiego oraz osobisty wpływ Mussoliniego w sprawie uregulowania granic Polski dobrze są znane ogółowi polskiemu, który to stanowisko rządu włoskiego zachowa we wzajemnej pomocy. Mussolini zaznaczył, że stanowisko rządu włoskiego

Nowe popisy krwawych katów Gniebą ka tolików w Gruzji

PARYŻ 23. 4. (PAT). Havas dowiaduje się, iż sowieci zostali przesładowani katolikami w Gruzji, przeprowadzili

Flota gen. Wrangla topnieje Kto otrzyma pieniądze za sprzedane okręty

MARSYLJA, 22. 4. (PAT). Jak donoszą pisma, flota gen. Wrangla uległa stopniowej likwidacji. 300 rosyjskich marynarzy tej floty będzie wysła-

BERLIN 22. 4. (PAT). Sro-wodzenie Banku Rzeszy z 15 b. m. gwałtem 14 dług pa-

Dramat samobójczy studenta Straszny wypadek, czy akt rozpacz

Oficer rezerwy, student wyższej uczelni, zabija się w obecności trzech kolegów

(Od naszego korespondenta. Warszawa, dn. 24 kwietnia).

Dzisiaj o godzinie 2-ej i pół nad ranem, w mieszkaniu inżyniera Kazimierza Zaniewskiego przy ulicy Marszałkowskiej 33, rozegrał się zagadkowy dramat samobójczy.

Sublokator pp. Zaniewskich, 25-letni Stanisław Starczewski, słuchacz II roku wydziału leśnego przy Szkole Głównej gospodarstwa wiejskiego, oficer rezerwy, wystrzałem z rewolweru systemu Brauning pozabawił się życia.

Według zeznań portjera Starczewski powrócił do domu wraz ze swoim współlokatorem oraz dwoma innymi kolegami, również studentami, o godzinie 2-ej po północy.

— Wszyscy czterej udali się na 1-sze piętro, gdzie Starczewski zajmował pokój, leżący akuratnie nad nosem mieszkaniem — mówił portjer. Mimo spóźnionej pory, najwidoczniej nie kładli się spać, słyszeliśmy bowiem nad nami odgłosy żywych, przyspieszonych kroków.

— Nieco po drugiej rozległ się na górze ogłuszający huk, na podłogę zaś padło coś ciężkiego. W chwili potem przybiegli jeden z studentów z zapytnianiem, gdzie mieszka lekarz — zakończył portjer.

Udajemy się na górę. W przedpokoju zastajemy przedstawiciela policji oraz jednego z kolegów s. n. Starczewskiego, którego pytamy o przyczynę śmierci.

— Starczewski był w jaknajlepszym humorze. Cały wieczór spędziliśmy na mieście wspólnie. Podczas tego zmarły ani razu nie zdradzał jakichkolwiek objawów zdenerwowania — mówił nam kolega zmarłego.

— Po przyjeździe do domu Starczewski wyjął rewolwer i począł nim manipulować. Chcąc nam pokazać działanie bezpiecznika, przyłożył broń do prawej skroni. W tym samym momencie padł ogłuszający strzał i Starczewski zwał się na podłogę. Kula przebiła skroń i utkwiła w kości. Jeden z nas został przy samobójcy, dwóch udało się szukać pomocy.

Śmierć nastąpiła w kilka minut po strzale, tak, że przyniesiona przez lekarza kamfora okazała się zbyt późną.

Zaglądam do pokoju, w którym rozegrał się dramat. Półmrok. Łóżko i otomana oraz biurko w nieładzie. Na odsuniętym na bok stole butelka wódki i kilka kieliszków.

Na podłodze przy biurku leżał zmiażdżony nieprzykryty zwłoki Starczewskiego, odziane w żakiet i spodnie w paski. Sztymny kolnierzyk i koszula — rozpięte. Kaluża krwi.

Zwłoki pozostaną do czasu ukończenia śledztwa.

Starczewski pozostawił po sobie matkę, wdowę, zamieszkałą w Płocku.

Rosjanie warszawscy protestowali onegdaj przeciw gwałtom bolszewickim

Onegdaj po południu w sali Muzeum rolnictwa i przemysłu odbył się wiec kolonii rosyjskiej w Warszawie celem zaprzeczenia przeciw przesładowaniu dostojników cerkwi prawosławnej w Moskwie.

Przewodził metropolita Antoniusz.

Następnie przemawiali proboszcz cerkwi prawosławnej na Pradze, Teodorowicz, adwo-

Otwarcie muzeum wojskowego w Poznaniu

POZNAŃ 23. 4. (AW). Wczoraj w południe odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie muzeum wojskowego w Poznaniu. Po przemówieniu dyrektora muzeum majora Liskiego i komendanta korusu gen. Raszewskiego dokonał poświęcenia muzeum ks. arcyb. Dalbor, po czym

Uścisk coraz mocniejszy

BRUKSELA, 22. 4. (PAT). (Havas). Liczba wojsk belgijskich w zagłębiu Ruhry ma być wkrótce zwiększona w celu

Biskup zlikwidował strajk rolny

LONDYN, 22. 4. (PAT). Długotrwały strajk robotników rolnych w hrabstwie Norfolk zo-

Okupacja optaca się

DUESSELDORF 23. 4. (PAT). Do dnia 1 kwietnia na terenie o-

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego

LONDYN, 22. 4. (AW). „Pall Mall”, pomimo ciągłych demen-ti donosi, że należy liczyć się z ustąpieniem, a w każdym razie z rekonstrukcją gabinetu Bonar Lawa, Lord Curzona, który ze względu na zagłębienie Ruhry i konferencję lozańską jest obecnie najważniejszym ministrem, nie należy do luby gmin, co utrudnia kontakt parlamentu z rządami i wywołało już kilka groźnych dla istnienia gabinetu incydentów. Dlatego w najbliższym czasie gabinet musi zostać uzupełniony przez wpływowych członków luby gmin Chamberlaina lub Horna.

Niemcy sami ponoszą odpowiedzialność za swe niepowodzenia

LONDYN (Ag. Wsch.). Najważniejszy ustęp mowy lorda Curzona przemawiającego w sprawie konfliktu w Zagłębiu Ruhry brzmi: „Jestem głęboko przekonany i wierzę, że gdyby Niemcy zgłosiły gotowość zapłacenia odszkodowań i oświadczyły, że zgodzą się na ustalenie sum przez odpowiednio dobraną i należytym autorytetem opatrzoną instalację polityczną i gdyby równocześnie ta propozycja zawierała dokładne gwarancje co do wysokości i kontynuowania odszkodowań, mogłaby osiągnąć pewien postęp. Nabyła niejednokrotnie dala do zrozumienia, że zgodził się na przyjęcie tej propozycji, bez względu na to, czy propozycja ta uczyniona zostanie samej Francji czy w tym wypadku zakomunikowałaby o niej natychmiast swoim sprzymierzonym.

BERLIN. (Ag. Wsch.). Dział orłoszony urzędowy teksu mowy lorda Curzona wywołał na wet w sferach urawicowych głębokie wrażenie ze względu na to, raz pierwszy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii skonkretyzował warunki, na podstawie, których propozycja niemiecka zakończona konfliktu przybyła

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Wahoty ubiegłej Albo...	
GOTOWKA	
Dzielnicy St. Zjedn.	47800, 47800
Marki niemieckie	120.
Dewizy	
Belgia	2725.
Berlin	170.
London	221000.
New-York	47800.
Parys	3185.
Praga	1420.
Szwajcaria	8720.
Wiedeń	070.
Włochy	2410.
ARCE	
Bank Dylk. Warsz.	165000, 175000
Bank Handlowy	185000.
Bank Polak. przem. we Lwowie	9100.
Warsz. Tow. Fabr. Cebra	400000.
Przem. Drazwa i H.	16000.
Warsz. Tow. Kop. Węgl. 30000.	
Fryd. Puls	75000.
Lilpop, Rau i Loew.	300000, 260000.
Ostrowieckie	170000.
K. Rudzki i S-ka	112500, 107000.
„Starachowice”	142300.
„Zawiercie”	500000.
„Zyrardów”	4800000.
J. J. Borkowski	15000.
B-cia Jablonski	8500, 13000.
Paciek	16000.
Warsz. Tow. H. i Zed.	8700.
Polska Nafta	20000.
Cegielnicze	330000.
Michałów	155000.
Parowozowy	57000, 59000.
Cegielni	250000.
Modrzewów	410000.
Ortowo	1000000, 38000.
Koln. Zieleni	84000.
L. Zieleniewski	205000.
Polbal	8000.
Haberbusch	140000.
Lenarłowicz, br. Ryby	12000.
Sila i Świdnia	28000.
Conduwów	90000.
Świerów	40000.

Plac Saski w Warszawie przywdziewa odświętną szatę

Kiedy ksiądz Józef pokona bizantyjskiego smoka?

Ukończenie prac koło pomnika ks. Józefa Poniatowskiego — wobec gorącej ołarności Warszawy — będzie na czas do prowadzone do celu.

W ostatniej chwili dużych wpływ na postępek robót będzie miało słońce wiosenne. Niepogoda mogłaby opóźnić, a w każdym razie bardzo utrudnić prowadzone na placu Saskim prace.

Przedstawiciel pomnika bohaterki, wysunął się z tła kolumnady „Pomnik” Saskiego, staje oko w oko z zalegającym blac soborem, narzuconym w Warszawie przez Moskwę — jak pictwo polubienia stolicy Polski.

Niedw może ten przepysznym, strony budynek bizantyjski nie wydawał się tak wstrętnym, jak obecnie. Wszystkie o. z. które z uwielbieniem podnoszą się ku pomnikowi ks. Józefa, oprócz wież zwracają się przeciwko: zdaby wzrokiem można rozrzucić kamienie, sobór dawno jużby nie istniał.

Sm. wywładza najbliższe tło pomnika: pałac Saski. Zniszczone i odnawiane ściany i kolumnady. Szkoda, że nie pomyślano o nich wcześniej! Obec-

nie cała nadzieja w dekoracjach p. Drabika.

Opodal, pod uderzeniem młotów, łopat, kilofów, rozpadała się skwerki, otaczające sobór w czterech rogach placu. Od strony ul. Wierzbowej i ul. Królewskiej znikły już żelazne sztachety i wiatki krzewy. Poza drewnianym ogrodzeniem, na miejscu rozebranej drzwic, żołnierze ładują ostatnie ogromne bloki kamienne na ciężarowe samochody. Wywozi je stąd na pole Mokotowskie.

I fasada pałacu Brülowskiego ożywiła się. I tam robotnicy, ruch, stuk młotów. Plac Saski przywdziewa odświętną szatę.

ani widzowie, ani robotnicy nie umieliby może powiedzieć, jakim frazesem, jak wielkie dzieło dokonywa się w ich oczach i ich rekami. Lecz wszyscy czują niezawodnie jedno i to samo. Warszawa cieszy się. Warszawa interesuje się pomnikiem Wodza, który z domu niewoli wrócił do niepodległej Ojczyzny.

Radosna praca wre na placu Saskim. Szczęśliwi, którzy ją pełnią, którzy na nią patrzą i którzy z nią współdziałają.

Obecny gabinet ma przed sobą jeszcze parę dzionków żywota

Sroga opozycja chce go zgładzić listownie

(1942). Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał nocy dziesiątej z Warszawy, udalac się na zwiedzenie Pomorza.

Wyjazd ten komplikuje poniekąd rozwiązanie przesilenia parlamentarnego.

Według zamierzeń pierwotnych miało się ono zakończyć w ubiegłą sobotę. Okoliczności niezależne od twórców nowej większości, przedewszystkiem rozgniewa ogródcowa, jaką odhylał ze sobą pp. Witos i Dąbski w odwieczny sobota, sprawiły, że termin ten uległ zwłoce. Zwłoka ma potrwać na razie do poniedziałku, do arobny jakiego plenum klubu parlamentarzystów ma dać układowi z prawicą, doniero po tym akcie nastąpi sfinalizowanie przesilenia parlamentarnego i wdrożenie przesilenia gabinetowego.

W warunkach normalnych przesilenie gabinetowe powsta-

nie na skutek zesumowania poszczególnych uchybień i niedomagań rządu i wysunęła stad przez parlament konsekwencję wyrażającą się w votum nieufności dla rządu. Następnie wtedy dymisja i przesilenie gabinetowe.

Taki normalny wywadek obecnie nie zachodzi.

Twórcy nowej większości wybrali na obalenie rządu drogę inną.

Postanowiono rzecz załatwić listownie.

Powiadomił się marszałek Sejmu o utworzeniu nowej większości z oróżbą, aby w sposób odpowiedni spowodował dymisję gabinetu.

Tymczasem formalności w klubie parlamentarzystów spowodowały opóźnienie, zapowiadano zaś wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze rzecz skomplikował.

Rada Ligi Narodów odrzuciła pretensje kowieńskie

Litwini „grozą” odwołaniem się do ogólnego zebrania Ligi

GENEWA, 28. 4. (PAT). — Dziś odbyło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, poświęcone sprawie polsko-litewskiej. Ze strony polskiej uczestniczył w posiedzeniu p. Askenazy.

Hymansz wygłosił sprawozdanie, stwierdzające: prawidłowe wykonanie przez rząd polski uchwały Rady Ligi Narodów w sprawie zniesienia strefy neutralnej, oraz ostateczne załatwienie sporu polskoliteńskiego. Wileńszczyzna przez uchwałę konferencji ambasadorów z dnia 15-go marca.

Galwanaukas wystąpił w gwałtownym przemówieniu przeciw raportowi Hymansa, ponawiając oskarżenia przeciwko Polsce z powodu obje-

cia przyznanej jej części strefy neutralnej, oraz protestując przeciw uchwale konferencji ambasadorów, jako nieważnej, a uznanej przez Litwę za bezprawną i gwałcąca suwerenność Rosji.

Delegat polski Askenazy stwierdził bezzasadność oskarżeń przeciw wykonaniu uchwały Rady przez Polskę.

Po ponownym wystąpieniu Galwanaukasa i replice Hymansa, Rada przeszła do porządku dziennego nad protestem delegacji litewskiej i przyjęła jednogłośnie do wiadomości raport Hymansa.

Galwanaukas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi.

Wycieczka dziennikarzy polskich w rymie

Na cześć gości odbyła się wielka rewja faszystów

RZYM, 22. 4. — PAT. — W przemówieniu swem, wygłoszonym wczoraj w czasie uroczystego przyjęcia, wydanego przez stowarzyszenie dziennikarzy włoskich na cześć dziennikarzy polskich poseł Jabłonowski zaznaczył między innymi, że dziennikarze polscy przybyli do Włoch nie po to, aby zwiędzić tylko zabytki wspaniałej przeszłości, lecz także na to, aby zapoznać się z wielkim wysiłkiem Włoch, dokonującym po wojnie, aby poznać siły i prace Włochów nowych, Włochów odrodzonych.

Poseł Zamorski zaznaczył, że Włochy są jedynym państwem, które nie tylko zwycię-

żyło wroga, ale także zniszczyło jego państwo. Poseł podniósł wielką energię Włoch, które po klesce pod Caporetto zdobyły się na wysiłek gigantyczny, zorganizowały się na nowo i zwyciężyły wroga.

Włochy — mówił poseł Zamorski — przystąpiły do wojny nie dla osiągnięcia zwycięstwa, lecz dla obrony idei sprawiedliwości, ocalając swym udziałem w wojnie świat cały i cywilizację.

RZYM, 22. 4. — PAT. — W dniu wczorajszym dziennikarze polscy zwiędzili wystawę dzieł sztuki, zwróconych Włochom przez Austrie, oraz byli obecni na rewii faszystów.

Czterech bandytów uciekło z więzienia Mokotowskiego

Siekierami zarabali trzech dozorców

Zadnego dotąd nie schwytano

Cała policja na nogach

(Telefonom z Warszawy dnia 28 kwietnia)

Pierwszy morderc

W dniu wczorajszym o godzinie 1/2 nad ranem, czterech więźniowie, zatrudnieni w piekarni więzienia Mokotowskiego, rzucili się nagle na pełniacego tam służbę dozorca, 37-letniego Józefa Kurowskiego, którego powalili na posadzkę kamienną i udusiwszy workiem, doбили uderzeniem siekierą w tył głowy.

Upewnivszy się, że dozorca nie żyje, zbrodniarze ściągneli mu z nog buty i wybiegli na podwórce więzienne.

Drugi morderc

Stwierdzał piekarni wartownik, 33-letni Antoni Łapiński, został zabity czterech siekierą w głowę, przyczem odebrano mu karabin. Zbrodniarze zaciągneli trupa do piekarni, gdzie po raz wtóry zadali mu straszny cios siekiera w głowę, aż mózgi rozprysnął się dokoła.

Uporawszy się z dwoma dozorcami, zbrojnicy wzięli ta z piekarni drabinę do muru od strony ulicy Kazimierskiej i zamierzali przedostać się na drugą stronę. Nagle jednak zastanili im drogę trzeci dozorca, 26-letni Henryk Ruciński.

Trzeci morderc

Widząc to, bandyci dali do trzy strzały z zagrabionego karabinu, kładąc dozorca trupem. Następnie ściągneli z nieboszczyka płaszcz i, zabrawszy karabin, już bez przeszkód wdrapani się po drabinie na mur więzienny i uciekli.

Na odgłos strzałów, a potem dzwonek alarmowych, w więzieniu

zawrzało jak w ulu

Na plac przed piekarnią przybiegli: inspektor więzienia o. Marcell Dąbrowski, o. inspektor Karol Błaszczyk, dozorca, Zdzisław Szperlak i około osmdziesięciu zamieszkałych tam dozorców, w tej liczbie 17 pełniących wartę.

Zbiegli mordercy dokonali już napadu rabunkowego

Władze stwierdziły, że wczoraj około południa wszyscy czterech bandytów zgrabili się koło wsi Wałentowa powiatu blońskiego.

Zbiegli mordercy dokonali tam napadu na kilka zagrod gospodarskich.

Niezwyolnne cześć dozorców przeszukała terytoryum więzienia bez wyniku.

W chwili potem

Po kilkunastu minutach przyjechało pogotowie Ratunkowe i pogotowie policyjne, szwadron policjantów na rowerach oddział konny.

Według wskazówek wydanych przez komendanta policji, p. Ludwikowskiego, zastępcę lego, p. Czujewskiego oraz naczelnika urzędu śledczego, p. Somnberga — oddział policjantów podjął we wszystkich kierunkach, a szczególnie w stronę Piaseczna, Rakowca, Woli i t. p.

Kilkogodzinna obława, nie dała jednak wyników.

Na VII forcje znaleziono ślad, prowadząc do lasu Sekocińskiego w kierunku Piaseczna. Gdyby policja miała się do rozporządzenia, to zbrodniarze byłiby niewątpliwie wykryci. Niestety, ze względu na oszczędnościowych (?) policja nasza nie może się zdobyć na taki luksus. Istniejąca od niedawna szkoła dla psów została skasowana.

Kim byli mordercy?

Stwierdzono, że uciekli następujący więźniowie (wszyscy odstawiający kary za napady rabunkowe): 1) Aleksander Dydenko, lat 22, piekarz, rodem z Zawiercia (skazany na bezterminowe więzienie, odsiedział już cztery lata);

2) Antoni Debsz, lat 25, piekarz, rodem z Piotrkowa (skazany na 10 lat, siedział od dwóch);

3) Franciszek Nowicki, lat 28, piekarz, rodem z Tywskowa, gm. Zborów (skazany na 15 lat, odhyl cztery);

4) Stanisław Ryszkowski, lat 21, rzemieślnik, rodem z Piotrkowa (skazany na 15 lat, odsiedział trzy).

Potrzeba im było innego ubrania

Bandyci obrabowali mieszkańców z ubrań, w które natychmiast się przebrali, umożliwiając sobie w ten sposób dalszą ucieczkę.

Ubrania więzienne zbiegowie pozostawili na miejscu. Dalszy postępek za śmiąłą czwórka bandyców trwa.

Kochajmy się jak bracia, a liczymy się jak żydzi

PARYŻ 22. 4. (PAT). — Kardynał Fauchet, biskup Orleanu, wygłosił wczoraj odpowiadając na okólnik biskupów Kolonii, Monasteru i Poddebornu, w którym biskupi wystąpili przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Kardynał Fauchet zauważył w swjej odpowiedzi, że jest rzeczą niedopuszczalną, żeby Niemcy, po dokonaniu spustoszeń we Francji i Belgii oraz

po pozostawieniu mln w tych krajach mogli nie być pociągani do odpowiedzialności. Niemcy powinni zapłacić odszkodowania, które zapłacić mogą.

Kardynał jest ożywiony, tak samo jak biskupi niemieccy, pragnieniem pokoju i braterstwa ludów, uważa jednak, że braterstwo to, może się dokonać na podstawach sprawiedliwości, nieodzownej dla utrzymania trwałego pokoju.

PROCES KS. ARCYB. CIEPLAKA I 14 KSIĘŻY

Fiodorow: Ależ w niektórych działaniach nie przyjmowałem wcale żadnego udziału, np. w oddawaniu kosztowności kościelnych.

Prezes: Oskarżenie nosi charakter sumaryczny.

Fiodorow: W obronie mojej będę miał to wszystko na względzie, mam jednak zapytać, czy ktoś może mi objaśnić dlaczego instrukcja uważała się za nienużadającą się do przyjęcia, a umowy zawierającej. Sprawa prowadzona była (całkowicie była) fragmentarycznie — objaśnienie na nasze uwagi nie otrzymaliśmy. Proszym o odczytanie dokumentu — podania złożonego do Sowmarkoma o sprzeczności zachodzącej pomiędzy instrukcją a dekretem oraz mojego memorandum. Dokumenty te wyjaśniają dlaczego znajdujemy się w kolizji.

Prezes: Dużo już o tem mówiono.

Fiodorow: Mogę jednak powoływać się na te dokumenty?

Prezes: Tak.

Krylenko: Memorandum znajduje się przy aktach, ale podania niema.

Fiodorow: Mogłbym go dołączyć do sprawy (przedstawia opis podania).

W art. 24 Kodeksu karnego jest mowa o wyjaśnieniu osobistości przestępcy. Gdy powoływaliśmy się na kapłaństwo, odpowiadano nam, że to niema znaczenia.

Prezes: Przekonania religijne nie dotyczą sprawy — ale psychologicznie przyjmujemy pod uwagę, gdy mówimy o prawie, mamy na względzie tylko jedno prawo — prawo Sowie-tów.

Fiodorow: A gdyby prawo kanoniczne stanowiło oddzielny kodeks kościelny, kościoła wolnego w zakresie swego ustawodawstwa wewnętrznego?

Prezes: Wówczas przyznać należy, że prowadzicie walkę z władzą Sowlecka, da się to potem umotywoować.

Fiodorow: Mam na względzie naszą świadomość prawną.

Prezes: O tem będzie pan mówił w swjej mowie jako obrońcy.

Krylenko: W sprawie podania nie będę czekał się, abym przeczytał faktom — możli-

wo, że podanie podobne było istotnie podaniem — co się tyczy dołączenia takowego do akt sprawy, protestuję jak również przeciwko odczytaniu. Instrukcja pozostała w mocy i nie jest skasowana — podanie nie okazało wpływu, a więc nie ma znaczenia istotnego.

Pezwóle sobie odczytać pp. 3. 1. 2. Przepisów o zawieraniu umów i nauczaniu w szkołach (z dnia 13. /VI. 21 r. WCJK).

Prezes (odczytuje): „Do Ispolkomu. — Można wnosić podania o zezwolenie wykastania gmachów kościelnych dla koncertów, kursów i t. d.

Wykłady dla osób w wieku do lat 17 nie są depuszczalne, odczyty i dyskusje dla osób powyżej lat 18 są dopuszczane jeżeli nie noszą charakteru wykładu moralnego (urawuczenia).”

Podanie Fiodorowa i Kuzniecowa będzie dołączone do sprawy.

Fiodorow: Proszym o odpowiedź „szkoly przy kościele”. Zakazane są szkoły przy kościele czy nauczanie w kościołach?

Krylenko: Wszelkie wyjaśnienia prawnicze nie należą do Sądu, Tu rozpatrywane są fakty.

Fiodorow: Mówię o tem dlatego, że jestem w posiadaniu dokumentu Narkoprosa.

Ks. arcyb. Budkiewicz: Chce powiędzić

o telegramie do Rz. Pol., bardziej szczegółowo. Podówczas kwestja przynależności państwowej nie była wyjaśnioną ściśle. Posiadając zaświadczenie Rządu Rady Regencyjnej o przynależności jako polak do państwa polskiego, uważałem, że mam prawo podpisać telegram gratulacyjny nie czytając go nawet. Po zawarciu traktatu ryskiego, kwestja przynależności państwowej została wyjaśnioną. Gdy nie optowałem się, nie mogę podpisywać telegramów podobnych.

Krylenko: Odcps dokumentu nie zaświadczy.

Fiodorow: Chciałbym wiedzieć kiedy sprawa rozstrzyga władza centralna, a kiedy miejscowa.

Krylenko: Zależy to od daty.

Fiodorow: Czy mógłbym sprawdzić dokument, który przedłożył pan Sadowi z dokumentem, odczytanym przez prokuratora? (Jak się zdaje mowa tu o dokumencie Narkoprosa wydanym Fiodorowowi — jest to jakiegoś zaświadczenie dotyczące wolności nauczania).

Sąd postanowił dokument dołączyć do akt sprawy i nie odczytywać go publicznie wydać odpis Fiodorowowi.

(D. a. m.)

Walka ze spekulacją leśną w woj. Białost.

Interpelacja p. Polakiewicza.

„Dziennik” nasz od dłuższego czasu prowadzi walkę zdecydowaną z maruderami leśnymi. Walka ta spotkała się z uznaniem społeczeństwa, wywołała wreszcie interwencje p. p. Polakiewicza, który wielką działalność rozwija i nie staje w teplem nadużyć i szkodnictwa w Białostocczyźnie.

Interpelacja stwierdza, iż Komisja Ochrony Lasów przy województwie Białostockim okazała się nietylko niewstarcząca, ale często autoritetem swoim pokrywała dokonywane za jej plecami nadużycia.

Spekuluje się drzewami tak, jak dolarami.

Już w czasie okupacji niemieckiej Niemcy poznawszy bogactwa nasze lasowe przy pomocy pośredników żydowskich zorganizowali całe szajki spekulantów leśnych. Dość wymienić tak znane w Białostockim nazwiska: Krugman, Cukra, Rozental, Astrachan i wielu innych żydowskich pośredników leśnych, którzy zarzucili poprostu sieci na lasy a posiadające pomniejszych agentów nawiązują włościom do cięcia lasów gromadzkich zaś obszarników do niszczenia lasów prywatnych. Ci przedsiębiorcy przy pomocy kłopców niemieckich finansują cieżką i wywóz drzewa dając w zamian za to właścicielom i narodowi polskiemu małoważnościowe marki polskie. Firmy leśne niemieckie utrzymują kontakt z międzynarodowymi biurami transportu kolejowych, które pozakładały szereg filii w Rzeczypospolitej z niemieckimi firmami leśnymi. Międzynarodowe niemieckie biuro „Szenker” i S-ka pozakładało szereg filii w Polsce, a wiecei w Białymstoku Kilińskiego 19., w Grajewie nad granicą Niemiecką, w Wilnie w Stółpach, w Warszawie w Łodzi, w Delatynie i na pograniczu Rumunii. Agentury posiada w Brześciu i Krakowie. Firma ta zajmuje się gorliwie wywozem drzewa między innymi na Grajewo Proskę do Kłajpedy. Koncesje na powyższe biura wybrał poseł b. do Sejmu Ustawodawczego Adam z Lwowa, który jest jednym z głównych akcjonariuszy firmy i członkiem Zarządu. Dochodzenie przeprowadzone przed kilku tygodniami w Warszawie i Krakowie potwierdziło, że ta niemiecka firma zajmowała się szmugłem produktów krajowych zagranicę. Sprawy tą zajmowała się prasa Warszawska, ale dochodzenie dzięki tajemnym wpływom i zabiegom pomimo przyłapanych transportów nie doprowadziło nie tylko do zamknięcia żadnego z dyrektorów, ale nawet do odebrania patentów firmowych. Znamiennym jest fakt, że biura firmy obsadzone są głównie Niemcami w towarzystwie p. dyrektora Ch. J. Ny Adama. W ten sposób poseł Adam swymi wpływami przyczynia się do rozwoju wrogiego nam przemysłu niemieckiego z ciężką szkodą dla narodu a krzywdą dla drobnych rolników.

Druga firma mająca swą agenturę oprócz innych miast w Białymstoku ul. Kupiecka 35 jest firma Karl Lassen jest to firma niekoncesjonowana występująca w poszczególnych miastach pod nazwiskami różnymi to też trudno ją odkryć, prowadzi korespondencję w języku niemieckim na blankietach „Carl Lassen Hamburg”. Te niemieckie firmy leśne przysyłają z Prus agentów leśnych za wskazówkami biur transportowych. Skupują oni

wywożą drzewo i to wyborowe jak drzewa całego państwa na Grajewo. Niemcy płacą za transporty tajemnym spekulantom leśnym i obszarnikom markami polskimi i niemieckimi samą zgarbiając zyski w postaci funtów szterlingów i dolarów. W ten sposób drogie nam lasy polskie dobro całego narodu ulega na ratowanie marki niemieckiej zabierając Polskę i powodując powstanie dalsza inflacja marek polskich.

Tnie się w ten sposób i niszczy lasy Hieronimowej Baronowej Rekert, w Knyżynie dobrach Lennych Państwa Polskiego znajdującego się w posiadaniu Hrabów Raczynskich gdzie zniszczenia dokonuje plenipotent p. Waszczyński, pałły lasy Zabłudowskie i Dojlidzkie bo wszechwładny Cukier potrzebuje dla swych 14 tartaków drzewa. Nigdzie po wywieśbie przestrzenie się nie wylesia, a Komisja Ochrony Lasów dalej wydaje pozwolenia. Doszło do tego stanu, że właściciele wogóle nie są w stanie zalesić wyrąbanych przestrzeni, gdyż dzie zalesienie jednego morga więcej kosztuje niż poręba z jednego morga w 1921 roku. Gospodarką tą dewastacyjną dotknięte są także lasy państwowe, a więc nadleśnictwa Knyżynie, Czarna Wieś i Walily. Przytargi nie bywają ogłaszane i podawane do wiadomości publicznej poprostu nie wiedzieć kiedy Komisja Ochrony Lasów uznaje lasy Białostockie za ochronne w myśl ustawy.

Notorycznie znane są wypadki podpalania lasów, zwłaszcza Zabłudowskich które się potem wycina i to lasy zupełnie młode Komisja przy badaniach na miejscu nie powołuje władz administracyjnych do uczestniczenia, a więc ani starostwo ani wójtowie, ani sołtysi nie biorą udziału, natomiast powołuje się zawsze obszarników i plenipotentów. Dużo się mówi o roli, jaką przy wszystkich tych transakcjach odgrywa doradca prawny Dobrzyński.

Milczy również Związek Ziemian, choć znane mu są chyba sprawy rabunkowej gospodarki jego członków i nie obce fakty podpalania lasów. To wspólnym liczeniem Komisji Ochrony Lasów i zainteresowanie właścicieli obszarów leśnych dochodzi do tego, że nie powiadamia się o wydanych pozwoleniach a na wszelkie ujawnione nadużycia w miejscowej prasie wogóle się nie reaguje. Sprawy te muszą być znane Zarządowi Okręgowemu Lasów i Dóbr Państwowych Siedle, Białowieża a także Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

- 1) Zakaz wywozu wszelkiego drzewa zagranicę aż do odwołania.
- 2) Wzywa się Rząd do przedłożenia w przeciągu miesiąca nowej ustawy o ochronie lasów prywatnych i państwowych, z równoczesnym nałożeniem na prywatnych właścicieli większych obszarów leśnych obowiązku dostarczenia narówni z kasami państwowymi i po ceinach rządowych drzewa na odbudowę, na opał, i na poprawę mostów i dróg.
- 3) Przeprowadzenie dochodzeń i śledztwa w sprawie rabunkowej gospodarki w lasach na terenie województwa Białostockiego powierza Sejm wyłonionej już Podkomisji w sprawach leśnych.

Walne Zebranie Stow. Kupców.

Występy rozbijaczy tej instytucji.

W myśl zapowiedzi Zarządu Stow. Kupców polskich odbyło się w niedzielę w sali Rady Miejskiej Zebranie Walne tej instytucji. Zebranie nie odbyło się bez incydentów niezmiernie przykrych, wywołanych przez

„Dziennik” poda jutro: Sprawozdanie z zebrania Stow. Kupców i interpelację złożoną w Sejmie z powodu nadużyć p. Mińskiego i ks. Neurockiego.

Drobiazgi białostockie.

Zasiłki dla rezerwistów Białostocki wynoszą około 20 milj. mk. Suma ta jest już w Starostwie, a w czwartek, odbędzie się konferencja w sprawie rozdziału. 0:0 czyli dwa zera dały zawody piłki nożnej drużyn B.O. S.O. i wojskowej ze Słonimia. Wynik ten żadnemu z zespołów nie przynosi ujm.

Podwyżki 50 proc. zażądali stolarze — majstrowie godzą się na 30 proc. Nie zawadzi

zaznaczyć, że jest to jedyny zawód, w którym pracownicy 1-ej kategorii zarabiają zawodnie 138.000 mk. tygodniowo.

Do Tworów wyjadą we czwartek wszyscy umysłowo chorzy, znajdujący się w Szpitalu Żydowskim i innych w Białymstoku.

Mleczarze chcą mieć sklepy otwarte od 7 rano do 8 wieczór. Dotyczącą prośbę przesłał Magistrat p. inspektorowi Pracy

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych obraz

STWORZENIE ŚWIATA

nie może być dziś demonstrowany dla szkół.

Obraz ten będzie demonstrowany w środę 25-go i czwartek 26-go kwietnia od godz. 1—5 po poł.

Powrót

w każdym razie... nie taty.

Zawsze jest dobrze, jeśli mąż (Boże odpuść!) wyjeżdża z domu. Lepiej znacznie, gdy wyjazd jego znosi niebezpieczeństwem... Groźnym, przeraźliwie otuchlającym. Podobne wycieczki zdarzają się przeważnie podczas wojny. Mąż, wyruszający na orężne podboje, w brudne... niumieczone okopy w polu chwały, powinien należycie ościsnąć ten wysoki zaszczyt i, o ile naprawde kocha swoją żonę, polec — tylko polec, możliwie mecząc brak śmierci. Gdy jednak brak mu nawet tej odrębiny poczucia własnej godności i poświęcenia dla szczerze i gorąco miłującej połowicy — powrócić (niezbyt śpiesznie) do rodzinnego ogniska, w pełnej krasie i przepychu bohaterskiego nimbu.

Stać mu powinien i chwiać się dostojnie pioropusz maltański nad dumnie wzniesionem czołem. Piers jego — to już nie pierś być może, lecz tablica z wywieszonymi krzyżami i orderami. Rany chwalebne b. pożądane, ale... nie wchodzące w kolizję ze świętym sakramentem małżeństwa i nieszcpecące oblicza.

Czemże zatem, jeśli nie potworem najohydniejszym jest mąż takowy, który nietylko ośmiela się zakłócić ciszę tęsknego wyczekiwania, swej wiernej małżonki nagłym i zgoła niespodziewanym powrotem — ale brutalnego tego gwałtu dokonywa w powłoce szarego cywila — tuż po całusie powitalnym zapytuje o... swoje pantofle!!!

Na co zasługuje taka zbrodnia, wskazują nam obrazowo pp. R. de Flers i F. de Croisecski zdarzają się przeważnie podczas wojny. Mąż, wyruszający na orężne podboje, w brudne... niumieczone okopy w polu chwały, powinien należycie ościsnąć ten wysoki zaszczyt i, o ile naprawde kocha swoją żonę, polec — tylko polec, możliwie mecząc brak śmierci. Gdy jednak brak mu nawet tej odrębiny poczucia własnej godności i poświęcenia dla szczerze i gorąco miłującej połowicy — powrócić (niezbyt śpiesznie) do rodzinnego ogniska, w pełnej krasie i przepychu bohaterskiego nimbu.

Bajkową była Coletta (Bożewska) w roli męczennicy zawodzonego heroizmu. Artystka ta, o ruchach pantery i przepastnym spojreniu otchlannych swych zronie, bierze widza jak płótkę od pierwszego rzutu wędki i unosi ku szczytom — po to, by po zapadnięciu kurtyn rzucić go w bajurkę codzienności.

W. Lenczewski, mistrz złotej ostrogi, zdobytej na pierwszorzędnym scenach, jako „powröcony” Jakob Vaudiere prowadził skandaliczne oklaski. Pozostali spiskowcy usprawiedliwili w zupełności fakt współpracy z naczelną dwójką.

W teatrze „Palace” powiało „Rozmaitościami”. Kto sztuki kocha i choć trochę na niej się rozumie — niech nie omieszka przybyć dziś na drugie i jutro na 3-cie, przedstawienie. Naszych przemysłowych gości.

Zmulás.

Dzisiaj w teatrze „Palace” znakomita komedia Molnara „DJABEL”, jutro WOJNA I MIŁOŚĆ kom’ Chelmskiego.

BERSON

OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE

są trwałe i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

Berson-Kauczuk
Centrale, Kraków, ulica Straszewskiego Nr. 2. Składy i zastępowo: 320 Warszawa, Krzyska Mielewska.

Syndykat Rolniczy Białostok

S.P. AKC.

d. 15 kwietnia rb. przeniesiony został na ulicę Lipową Nr. 45, telef. 56

Adres telegraficzny „Syndykat-Białostok”

Kupuje: wszelkie zboża, nasiona, paszę etc. etc.

Sprzedaje: wszelkie ziemiopłody, siana, nawozy, węgiel, cement, wapienia

Dr. Leon Kryński powrócił i wznowił przyjęcia

Dr. J. Walewski
Choroby włośńw, skóry weneryczne. (Oświetlenie cewki i pecherza. R-k Kościuszk 3. Od g. 5-7 w

Dr. Gurwicz
Specjalność choroby skórne weneryczne, moczopłciowe. Lec. promieniami Rentgena. Przymiuj. od godz. 10-1 i 4-8. Białostok, ulica Lipowa 12.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skrórne. Białostok, ul. Kilińskiego 8. telefon Nr. 243. Przymiuj. od g. 9-1 i 4-7

Dr. SZACKI
Choroby uszu, gardła i nosa przeniesiö się na ul. Sienkiewiczza 43 (róg Jurowieckiej) Przymiuj. 9-1 i 4-7.

Dr. NEUMARK
b. ord. Piotrogrodzkiego Ab. Hurjewskiego szpitala wenerycznego Choroby weneryczne, skórne moczopłciowe (695-914) od 10-1 i od 3-8 połud ul. Kilińskiego 1 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, moczopłciowe skórne (włosów) ul. Sienkiewiczza Nr. 37. Przym. 4-7, kobiety i dzieci 3-4.

Dr. A. Kahan
Sienkiewiczza 23. Choroby weneryczne i dziecięce **POWRÖCIŁ!** i wznowił przyjęcia chorych od godz. 10-12 i 4-6 w.

Tuszc roślinny

KUNEROL

jest czysty, smaczny, łatwo strawny

TANI.

Przedstawiciel: Sp. AKC. Lambert & Krzyżak Warszawa, Nielecia 5.

Nomisarz powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku niniejszym ogłasza, że w dniu 27 kwietnia r. b. o godz. 11-ej przy ulicy Sienkiewiczza 42, odbędzie się LICYTACJA ruchomości p. I. D. Szpido, zajętych na podstawie Art. 53 p. 1 Ust. Sejmowej z dn. 19 maja 1920 r. Dz. Ust. Nr. 44. Sprzedawane będą następujące przedmioty: 727/3 arcyznow sukna ocenianych na ogólną sumę 6.280.000 mkp. Oglądać można przedmioty na miejscu na pół godziny przed licytacją. Białostok, dn. 23 kwietnia 1923 r. Komisarz Powiat. Kasy Chorych: 552 **Dr. Szaykowski**

Oddam zupełnie dziecko 2-miesięczne p. c. i. 1-letniej nie chętnie zgłosić się: zosa Zeltkowska Nr. 2 m. 2-d R Świół. 550

Zgubione dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białostockie na imię Judela Winera zam. przy ulicy Wesolej A. 553

Zgubiono zaświadczenie wyd. jako p. pasport przez gminę Zabłudów na imię Marja Rutkowska zam. przy ul. Mostowej Nr. 1. 541

Wzajemne, Iżaje i z. p. usowa maść „Lain Age” sprzedają apteki i sklepy apteczne. Apteka A. Gęsielkiego w Warszawie

Inteligentna panną z zawodu nauczycielka poszukuje posady kancelistki lub gospodyni. Ukoińczyła kursa gospodarstwa. Zgłoszenia do Red. „Dziennika” pod „Poszukująca”. 539

Ogłoszenia drobne. Poszukuję posady biurowej, kantanta. Zgłoszenia do Adm. „Dziennika Białostockiego” pod „T”. 542

Strażono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Mejłacha Barona (roczn. 1896) zam. przy ul. Lipowej Nr. 6. 546

Zgubiono kartę powołania, wyd. przez P. K. U. w Białymstoku rocz. 1897 na imię Stanisława Bojar zam. przy ul. Fabrycznej Nr. 2. 547

Zgubiono kartę zdemobilizowania wyd. przez P. K. U. Modliń i dowód osobisty wyd. przez Starostwo Płockie rocz. 1899 na imię Zygmunta Jakubiaka zam. we wsi Wola gm. Sielec pow. Płocki. 548

Sprzedam sklep spożywczy, Piasta 12. 511

Bardzo zdolny z praktyką świadectwami mechanicznymi, maszynowymi, gazowymi, ropowymi wykonywanymi reperacje i przerobienia. U-rządza Elektrownie, poszukuje iakiegokolwiek zajęcia także na wyjazd. Zgłoszenia: powiat Białostocki, gmina Zawyki (poczt. Strabia) T. Krasowski. 540

Lekcji tańca
Schimmy, One step, Tango, Boston i in. udziela słynny jazz-bandzista, August Braun, wstępujący obecnie w reat. Rytza. Zgłaszac się osobicie lub też pisemnie pod adr. Hotel Rytz pok. 408 (od g. 5 do 7 wiecz.). 531

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Be-li Birenbaum zam. przy ul. Czestochowskiej Nr. 4. 536

Strażono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białockie na imię Niete Wajnszejn w m. Siemiatyczach pow. Bielecki. 549

„Apollo”
Tylko dziś i jutro!!!
PERLA rosyjskiej literatury.

PONIŻENI i SKRZYWDZENI

F. M. Dostojewskiego

Dram. zyciowy w 6 aktach. W roli gl. **Mia Mara** nasza rodaczka

„Modern”
DZIS arcydz. film. wytwórni „DEKLA” w Berlinie.

DWAJ BRACIA

wruszająca tragedia zyciowa na tej nieszczęśliwej miłości.

W rolach głównych:
LUDWIK HEGENER,
HUGO GEORGE.
Kasa czynna od godz. 5.30 pop. Ostatni seans o godz. 10.15 wiecz.

Wydawca i Redaktor Józef Ujowski. Druk Polak Zdz. Gajdzina, J. Strowski i in. Białostok Warszawa